Sygn. akt: I C 1360/22

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy (...) I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Wacław
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2023 r. (...)

sprawy ***z powództwa J. P. (1)***

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i rentę

I zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. P. (1) kwotę 105 000,-zł (sto pięć tysięcy) tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III koszt procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 1360/22

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 7 lipca 2022 r. przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. powódka I. P. wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1go każdego miesiąca 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia 31.12.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia 31.12.2021 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4242,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia 31.12.2021 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki renty w kwocie 1000,- zł płatną do dnia 10-go każdego miesiąca od 1 listopada 2021 r. poczynając, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek popadnięcia w opóźnienie,

nadto zasądzenie kosztów procesu .

W uzasadnieniu swych żądań powódka wskazała, że w dniu 8 września 2021 roku doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) w wyniku nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu potracił jadącego rowerem jej męża - M. P. (1). Poszkodowany przejeżdżał wyznaczoną ścieżką rowerową. Sprawca zdarzenia miał zawartą obowiązkową umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym. Poszkodowany po wypadku został przewieziony do szpitala, gdzie w dniu 22.10.2021 r. zmarł. Z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komendę Miejską Policji w O. wynika, że wina kierującego pojazdem polegała na nieustąpieniu pierwszeństwa przejazdu rowerzyście na przejeździe rowerowym. Więzi rodzinne powódki z ojcem były wyjątkowo silne.

Wszyscy łącznie z dziećmi tworzyli zżytą rodzinę, oparta na szacunku i zaufaniu.

Krzywda, której doznali powódka jest niezaprzeczalna i trwała. Jako podstawę prawną dochodzonego zadośćuczynienia wskazała przepis art. 446 § 4 k.c. Jako datę rozpoczęcia naliczania odsetek za opóźnienie powodowie ustalili dzień kolejny po dniu wydania przez pozwanego decyzji w zakresie zadośćuczynienia.

Powódka poniosła tez koszty pogrzebu w kwocie 8242,40- zł, pokrywając te koszty w części (do kwoty 4000,- zł) z zasiłku pogrzebowego.

Co do renty, sytuacja powódki uległa radykalnemu pogorszeniu, bowiem poszkodowany uzyskiwał miesięczny dochód w wysokości 2000,- zł.

Roszczenia odszkodowawczego powódka bliżej nie uzasadniła.

(pozew – k. 4-9)

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Ponadto, pozwany wniósł o zasądzenie od powódki a rzecz pozwanego kosztów sądowych i zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swego stanowiska potwierdził, że w dniu 08.09.2021 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, polegające na potrąceniu jadącego rowerem M. P. (1) przez kierującego samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...). Pozwany przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłacił na rzecz powódki kwotę 45 tys. zł tytułem zadośćuczynienia, 20 tys. zł tytułem odszkodowania i 4242,20 tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Dalej pozwany zakwestionował roszczenia objęte pozwem w całości w pierwszej kolejności jako przedwczesne, bowiem na dzień złożenia odpowiedzi na pozew nie wszystkie zgłoszone pozwem roszczenia zostały w toku postępowania likwidacyjnego rozpoznane.

Ostatecznie jednak w toku dalszego postępowania, prowadzonego już z udziałem po stronie powodowej następcy prawnego po zmarłej powódce – J. P. (1) (wniosek k. 80, postanowienie o zawieszeniu i podjęciu k. 90) w ocenie pozwanego wypłacone powódce świadczenia w pełni odpowiadają krzywdzie i szkodzie doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża.

J. pozwany podniósł zarzut istotnego przyczynienia się do szkody wskazując iż koniecznym w sprawie jest ustalenie, czy poszkodowany M. P. (1) swym zachowaniem (tzn. brakiem kasku, kierowaniem rowerem w stanie wskazującym na spożycie alkoholu) przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, zwiększenia zakresu i charakteru doznanych urazów, a w konsekwencji do swej śmierci. W ocenie strony pozwanej przyczynienie się pozwanego należy ustalić na poziomie co najmniej 50%. Pozwany zakwestionował również zasadność dochodzenia przez powódkę odsetek za opóźnienie.

(odpowiedź na pozew – k. 55 i nast.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 września 2021 r. ok. godz. 7:00 w O. na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym ulic (...) kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) M. J. (1), skręcając z ulicy (...) w ulicę (...) w kierunku ulicy (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do przejazdu dla rowerzystów i zaniechał prawidłowej obserwacji tego przejścia, wskutek czego nie ustąpił pierwszeństwa M. P. (1), kierującemu rowerem K., znajdującym się na przejeździe dla rowerzystów i przejeżdżającemu przez to przejście z ulicy (...) na ulicę (...), w wyniku czego kierujący rowerem uderzył w lewy przedni bok pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) i przewrócił się uderzając głową w jezdnię.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego (...) z dnia 31.05.2021 r. w sprawie o sygn. akt (...) znajdujący się w aktach sprawy (...) – k. 191 stanowiących załącznik do sprawy)

M. P. (1) nie miał w trakcie jazdy założonego kasku.

(okoliczność bezsporna)

Poszkodowany został przewieziony przez zespół ratownictwa do Szpitala Wojewódzkiego w O. na Oddział Ratunkowy, gdzie przyjęto go o godz. 7.27. Pomiędzy godziną 7 a 8.30 leki analgosedatywne (znieczulające, uspokajające i nasenne) w tym o nazwie: F., P., M., E. i M.. Substancją czynną leku M. jest midozolam. O godzinie 8.15 pobrano od niego na zlecenie K. w O. krew do badań na obecność alkoholu i innych substancji.

W chwili zdarzenia M. P. (1) znajdował się w stanie po użyciu alkoholu – we krwi poszkodowanego stwierdzono 0,31‰ alkoholu etylowego.

Ponadto, we krwi poszkodowanego stwierdzono substancje midazolam w stężeniu 89,2 ng/ml oraz α-hydroksymidazolam w stężeniu 39,8 ng/ml. Powyższe środki stanowią leki podawane w trakcie udzielenia pomocy medycznej.

(ok. bezsporne ustalone w toku postępowania (...) w oparciu o o takie dowody z akt sprawy karnej jak: opinia z badań kryminalistycznych do sprawy (...) znajdująca się w aktach sprawy (...) – k. 109-118 stanowiących załącznik do w/w sprawy, sprawozdanie nr H - (...) znajdujące się w aktach sprawy (...) – k. 70 stanowiących załącznik do sprawy oraz k. 44, protokół pobrania krwi k.-71v, dokumentacja medyczna – k. 177 akt karnych - zapis z 8 września 2021 r. z godziny 9.40 – k. 4 i 22, karta zleceń lekarskich dokumentacja med. k. 157 akt karnych)

W wyniku wyżej opisanego zdarzenia M. P. (1) doznał obrażeń głowy z krwiakiem podtwardówkowym i podpajęczynówkowym oraz stłuczeniem i obrzękiem tkanki mózgowej, które doprowadziły do jego zgonu w dniu 22 października 2021 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w wyniku zatrzymania krążenia w przebiegu niewydolności wielonarządowej.

(ok. bezsporna ustalona w sprawie cywilnej (...), wyrok Sądu Rejonowego (...) z dnia 31.05.2021 r. w sprawie o sygn. akt (...) znajdujący się w aktach sprawy (...) – k. 191 stanowiących załącznik do sprawy (...), protokół oględzin i otwarcia zwłok znajdujący się w aktach sprawy (...) – k. 160-164 stanowiących załącznik do w/w/ sprawy cywilnej)

Bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było zachowanie kierującego samochodem S. pozostające w sprzeczności z zasadą szczególnej ostrożności określonej w art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym. M. J. (1) nie zachowując należytej ostrożności nie dokonał detekcji ruchu rowerzysty i w konsekwencji nie ustąpił mu pierwszeństwa na oznakowanym przejeździe dla rowerzystów – do czego był zobligowany.

Poszkodowany M. P. (1) nie przyczynił się do zdarzenia.

(niezaprzeczona treść opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków, techniki samochodowej i ruchu drogowego znajdującej się w aktach sprawy (...) – k. – k. 126-136 stanowiących załącznik do sprawy (...))

Sąd Rejonowy (...), II Wydział Karny uznał M. J. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k., to jest wypadku ze skutkiem śmiertelnym, w którym poszkodowanym został M. P. (1) i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności warunkowo zawieszając karę tytułem próby na okres 3 lat i w okresie próby oddając go pod dozór kuratora sądowego. Sąd orzekł również wobec M. J. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Wyrok w sprawie (...) jest prawomocny.

(okol. bezsporna, wyrok Sądu Rejonowego (...) z dnia 31.05.2021 r. w sprawie o sygn. (...) znajdujący się w aktach sprawy (...) – k. 191, pismo Prokuratury Rejonowej O.-P. w O. z dnia 23.11.2022 r. – k. 64 akt sprawy (...))

W momencie wypadku samochód którym poruszał się sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego tj. w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

M. P. (1) w chwili śmierci miał 71 lat. Prowadził gospodarstwo domowe wspólnie z swoją żoną powódką I. P. – w roku śmierci poszkodowanego mieli wraz z żoną obchodzić 40 rocznicę ślubu. Poszkodowany miał dwoje dzieci syna J. P. (1) oraz córkę A. P. oraz wnuczkę J. P. (2). Dzieci M. P. (1) i powódki nie mieszkali z nim. Powódka z mężem zamieszkiwała w domu jednorodzinnym w O..

Został on wybudowany wspólnie z wujem następcy prawnego powódki J. P. (1), który zamieszkiwał w tym domu na górnej kondygnacji.

Dom stanowił przedmiot współwłasności po ½ części. Innych składników majątkowych powódka wraz z małżonkiem nie mieli.

Powódka przed swą śmiercią utrzymywała się z emerytury w kwocie 2060,- zł miesięcznie. (ośw. majątkowe powódki). Mniej więcej tyle samo emerytury otrzymywał poszkodowany. (okol. niezaprzeczona z pozwu).

Powódka nie mogła odwiedzać męża w szpitalu z uwagi na ograniczenia związane w tym czasie z pandemią. Powódka leczyła się na cukrzycę i nadciśnienie,

nie korzystała z pomocy psychologa czy psychiatry.

Około 5 miesięcy po śmierci męża powódka została oddana do Domu Pomocy Społecznej z uwagi na jej stan zdrowia.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki kwotę 45 tys. zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 20 tys. zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 4242,20 tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

(dowód: zeznania J. P. – k. 163, akta likwidacyjne na płycie CD z z której został sporządzony wydruk decyzji z 9 03 2022 r., okol. co do wypłaty - niezaprzeczona).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgłoszone pozwem roszczenie o zadośćuczynienie zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części, natomiast oddaleniu podelgało żądanie odszkodowania oraz renty.

W pierwszej przy tym kolejności i dla porządku wskazać należy, iż pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku, jakiemu uległ mąż powódki (ojciec jej następcy), czemu to strona pozwana nie zaprzeczała i czego nie kwestionowała. Co ważniejsze, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany dokonał

wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki, co pozwala z powodzeniem uznać , że nie była kwestionowana podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki przedmiotowego wypadku.

Niemniej jednak podejmując merytoryczną obronę w sprawie pozwany ubezpieczyciel w istocie ostatecznie wskazał, iż brak jest podstaw prawnych do zasądzenia żądanych pozwem kwot na rzecz powódki w istocie z uwagi na brak udowodnienia zasadności jej roszczeń ponad to co zostało już na rzecz powódki bezsprzecznie wypłacone. Pozwany podniósł bowiem z jednej strony zarzut, iż dochodzone kwoty są (jak należy rozumieć) w rażąco wygórowanej wysokości w stosunku do okoliczności sprawy, z drugiej zaś strony podniósł zarzut istotnego przyczynienia się do szkody (odpowiednio krzywdy).

Zauważyć przy tym dla porządku należy, iż okoliczność faktyczne sprawy przedstawione pozwem, nie były w sprawie kwestionowane, zostały zresztą w pełni potwierdzone zeznaniami strony powodowej, które jako zgodne i spójne z zeznaniami złożonymi innej sprawie zawisłej na tle tożsamego stanu (tj. śmierci tej samej osoby) zasługiwały na wiarę i jako takie stanowiły podstawę ustaleń Sądu przedstawionych w dalszej części uzasadnienia.

W szczególności dotyczy silnych, bliskich i serdecznych relacji cechujących związek małżeński powódki z poszkodowanym (ofiarą wypadku) - M. P. (1).

W rezultacie, skoro pozwany przedstawiając odmienną jedynie ocenę stanu faktycznego sprawy odpowiada co do zasady za krzywdę wynikłą wskutek śmierci męża powódki, to istota rozstrzygnięcia ogniskowała się przede wszystkim wokół ustalenia rozmiarów tejże, a w dalszej kolejności ustalenia odpowiedniej wysokości przysługującego z tego tytułu zadośćuczynienia, nadto do ustalenia rozmiarów szkody, również w kontekście roszczenia rentowego.

Oczywistym jest przy tym w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że śmierć M. P. z pewnością skutkowała doznaniem przez powódki krzywdy wynikającej z naruszenia istniejącej więzi rodzinnej i prawa do życia w pełnej rodzinie i ta okoliczność z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga, dość jedynie wskazać , iż z zeznań strony w sposób jasny i spójny wynika , że rodzina zmarłego w wypadku była rodziną zgodną, o w pełni pozytywnych i serdecznych relacjach, brak jest też jakichkolwiek dowodowych podstaw dla uznania, iż relacje te miałyby przybierać inny, negatywny czy obojętny charakter.

Powtórzyć jedynie należy, iż ustalenia faktyczne w tej mierze Sąd poczynił generalnie w oparciu o niekwestionowane ostatecznie zeznania strony powodowej, które to w ocenie Sądu zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc do omówienia sposobu ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia, tu podkreślić trzeba, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44) zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności z jakimi pokrzywdzony będzie umiał się zmierzyć , by odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Każdy też przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Mając powyższe na względzie podkreślić należy, że w przypadku roszczenia jakim jest zadośćuczynienie za krzywdy związane ze śmiercią bliskiego członka rodziny, oceniając rozmiar krzywd Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim relacje łączące powódkę z mężem.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających w przeważającej mierze stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia strony powodowej.

Niewątpliwie zatem powtórzyć należy, że powódkę łączyły silne więzi i relacje ze zmarłym M. P..

Odnosząc się do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę wskutek śmierci jej męża - tu wskazać należy, że niewątpliwie zmarły odgrywał w jej życiu rolę niepomiernie istotną, co w sposób oczywisty musiało przełożyć się na ocenę skali pokrzywdzenia związanej z utratą osoby bliskiej, utratą więzi, poczuciem swoistej pustki po jej utracie.

Jak bowiem wynika z poczynionych przez Sąd i niekwestionowanych zresztą w sprawie ustaleń, pozostawali oni w związku małżeńskim od prawie 40 lat.

Jakkolwiek też nie zamieszkiwali wspólnie z dorosłymi już dziećmi, to można ów fakt uznać również za element dodatkowo spajający istniejący związek, małżonkowie bowiem siłą rzeczy swe uczucia kierowali i skupiali wzajemnie na sobie.

Rozmiar jej krzywdy spotęgowany był niewątpliwie faktem, iż powódka po śmierci męża `faktycznie zdana była wyłącznie na siebie, zaś z uwagi na uwarunkowania i ograniczenia pandemiczne nie mogła swego męża odwiedzić w szpitalu, ostatecznie do śmierci męża nie zobaczywszy go.

Brak wsparcia ze strony osoby najbliższej przełożył, się jak należy rozumieć na to, iż w niedługim czasie po śmierci męża powódka w związku z zaistniałą sytuacją życiową została umieszczona w Domu Pomocy Społecznej, gdzie po niedługim czasie zmarła.

Mając na względzie wszystkie podniesione wyżej okoliczności należało uznać, iż kwota, która czyni należycie zadość krzywdzie powstałej na skutek śmierci M. P. (1) może kształtować się wyjściowo na poziomie 150 000,- zł, , co po zminusowaniu z wypłaconą już powódce kwotą 45 000,- zł odjęciu kwoty wypłaconej skutkuje zasądzeniem dochodzonej różnicy 105 000,- zł.

Co do zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do skutków zdarzenia – w tej mierze Sąd w pełni podzielił stanowisko i ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy w innej, równolegle toczącej się sprawie z powództwa dorosłych zstępnych ofiary wypadku m.in. następcy prawnego powódki J. P. (1).

Sąd Okręgowy w powołanej sprawie dokonał w pełni obszernej i przekonywającej oceny w zakresie wystąpienia czy też braku wystąpienia w sprawie przesłanek dla ustalenia przyczynienia w kontekście skutków związania sądu w sprawie cywilnej prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym.

Warto jedynie powtórzyć jednoznaczną konkluzję poczynioną przez tenże Sąd, iż sąd cywilny jest pozbawiony możliwości czynienia ustaleń odmiennych niż dokonane w postępowaniu karnym. Wyłączona jest tym samym możliwość dowodzenia w postępowaniu cywilnym, że prawomocny skazujący wyrok karny z jakichkolwiek przyczyn jest wadliwy.

Sąd Okręgowy trafnie tu przypomniał oczywistą rację, że sprawca wypadku w sprawie został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym (art.172 § 2 k.k.). To właśnie determinuje zakres możliwości swobody oceny sądu w sprawie cywilnej. Z tej przyczyny sądowi w postępowaniu cywilnym nie wolno czynić ustaleń: czy gdyby poszkodowany miał kask, nie brał leków, czy nie był w stanie po użyciu alkoholu to rozmiary i skutki

wypadku byłyby mniejsze. Ponadto oparcie podstawy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jeszcze bardziej ogranicza zakres możliwości dowodowych pozwanego.

Dalej zostało trafnie przywołane to, iż „(...) w postępowaniu karnym została sporządzona przez biegłego mgr R. K. z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego opinia, w której wskazano, że:

- bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było zachowanie kierującego samochodem S. pozostającego w sprzeczności z zasadą szczególnej ostrożności określonej w art. 3 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Nie zachowując należytej ostrożności nie dokonał detekcji ruchu rowerzysty i w konsekwencji nie ustąpił mu pierwszeństwa na oznakowanym przejeździe dla rowerzystów – do czego był zobligowany,

- przeprowadzona analiza zdarzenia pozwala na stwierdzenie, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było zachowanie kierującego samochodem S..

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nieprawidłowe zachowanie M. J. (1) było wyłączną przyczyną wypadku do którego doszło w dniu 8.09.2021 r. W ocenie Sądu powyższa opinia jest jasna, pełna oraz koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a wnioski w niej zawarte są logiczne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym. Pomimo, że opinia została sporządzona na potrzeby innego postępowania, to może stanowić dowód w niniejszej sprawie. Sporządzanie nowej opinii wyłącznie w celu zbadania czy poszkodowany przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia byłoby sprzeczne z zasadami ekonomiki procesowej oraz narażałoby strony postępowania na dodatkowe koszty. W szczególności w sytuacji gdy w postępowaniu karnym w ogóle nie brano pod uwagę przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia w jakimkolwiek stopniu. Poszkodowany M. P. (1) poruszał się na rowerze, a w chwili zdarzenia znajdował się na wyznaczonym w tym celu przejeździe rowerowym. Poszkodowany poruszał się zgodnie z zasadami ruchu drogowego. Jak zaznaczono, Sąd cywilny zgodnie z art. 11 k.p.c. jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. W postępowaniu karnym znane były wszystkie te okoliczności, które pozwany podnosił w toku niniejszego postępowania, a mimo to nie stwierdzono aby winę za zdarzenie ponosił również w jakimkolwiek stopniu również poszkodowany.

Z tych właśnie przyczyn oddalono wnioski dowodowe pozwanego jako prawnie nieistotne dla rozstrzygnięcia".

Dalej w zakresie oceny zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku (którą to ocenę co Sąd w niniejszej sprawie w pełni akceptuje i przyjmuje za swoją) przekonywająco wskazano, iż „Podnoszone przez pozwanego zarzuty, w ocenie Sądu w zaistniałym stanie prawnym, mogłyby jedynie być rozpatrywane w kontekście zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) z punktu widzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia przy ocenie jego wysokości.

Pozwany zarzucał, że poszkodowany w chwili zdarzenia nie był właściwie chroniony przed ewentualnymi urazami tj. nie miał założonego kasku na głowie. Powszechnie wiadomo, że noszenie kasku bądź innych elementów ubioru spełniających funkcję ochronną przed urazami jest pożądane i zwiększa bezpieczeństwa uczestników ruchu. Jednakże w polskim ustawodawstwie nie ma normy prawnej, która nakładałaby na rowerzystę obowiązek zakładania kasku podczas jazdy rowerem. W związku z tym korzystanie bądź nie z tego rodzaju ochrony stanowi wyłącznie przejaw woli rowerzysty – co można zaobserwować na ulicach miast. To poruszający się rowerem nie zakładając kasku liczyć się musi z tym, że w przypadku jakiegoś zdarzenia będzie pozbawiony dodatkowej ochrony. Tym samym, jeżeli założenie kasku było jedynie zależne od decyzji poszkodowanego, a nie od normy prawnej, to nie można dokonać oceny powyższego zachowania w kategorii przyczynienia się poszkodowanego do rozmiaru powstałej szkody, w tym wypadku jego śmierci, z przyczyn przytoczonych wyżej.

Nie można wykluczyć oczywiście, że gdyby poszkodowany miał założony kask, to w wyniku wypadku doznał by urazów, które nie skutkowałyby ostatecznie jego śmiercią. Jednak, jak zostało wspomniane, z uwagi na to, że poszkodowany nie miał prawnego obowiązku noszenia kasku w chwili zdarzenia w dniu 08.09.2022 r. wpływ powyższej okoliczności na rozmiar szkody w ocenie Sądu nie może podlegać badaniu w toku niniejszego postępowania. Jego brak nie stanowi ani o naruszeniu przepisów, ani o naruszeniu powszechnie aprobowanych zasad współżycia społecznego.

Kolejnym zarzutem podniesiony przez pozwanego dotyczył stwierdzenia we krwi poszkodowanego substancje midazolam w stężeniu 89,2 ng/ml oraz α-hydroksymidazolam w stężeniu 39,8 ng/ml. M. jak wskazano w opinii biegłego sądowego jest substancją psychotropową o działaniu nasennym, przeciwdrgawkowym, rozluźniającym mięśnie, stosowany także jako premedykacja przed zabiegiem chirurgicznym oraz jako składnik znieczulenia w anestezjologii. Natomiast α-hydroksymidazolam jest metabolitem midazolamu. Powyższe środki stanowią leki podawane w trakcie udzielenia pomocy medycznej. Biegły sporządzający opinię stwierdził, że mógł on zostać podany w trakcie udzielania pomocy medycznej. Bezsprzecznie poszkodowany był hospitalizowany po wypadku, była mu udzielana pomoc przedmedyczna i w związku z tym podawane leki. W związku z tym nie można wykluczyć, że substancje te zostały wykryte we krwi M. P. (1) z uwagi na ich podanie na zlecenie lekarza w szpitalu. Biegły sądowy z dziedziny toksykologii sądowej wskazał, że z uwagi na stężenie substancji we krwi nie było możliwe ustalenia czasu oraz drogi/ sposobu jego przyjęcia przez poszkodowanego. W związku z tym, dalsze prowadzenie niniejszego postępowania w tym kierunku byłoby bezcelowe i prowadziłoby wyłącznie do przewlekłości postępowania.

Przypuszczenia biegłego potwierdziła dokumentacja medyczna dołączona do akt sprawy karnej już po wydaniu opinii (k. 157 i 177). Wynika z niej, że poszkodowany został przewieziony przez zespół ratownictwa do Szpitala Wojewódzkiego w O. na Oddział Ratunkowy, gdzie przyjęto go o godz. 7.27. Pomiędzy godziną 7 a 8.30 podano M. P. (1) leki analgosedatywne (znieczulające, uspokajające i nasenne) w tym o nazwie: F., P., M., E. i M.. Substancją czynna leku M. jest midozolam, co wynika z dostępnej w internecie informacji o tym leku. Dopiero o godzinie 8.15 pobrano od niego na zlecenie K. w O. krew do badań na obecność alkoholu i innych substancji. W tej sytuacji nie ma dowodów aby przyjąć, że znajdował się pod działaniem tej substancji w chwili wypadku.

Nawet jeżeli poszkodowany przyjąłby tą substancję przed wypadkiem, to jak wykazało postępowanie karne nie mogłaby ona mieć wpływu na wypadek, ponieważ poszkodowany poruszał się prawidłowo, zaś to M. J. (1) naruszył zasady ruchu drogowego skutkujące wypadkiem z udziałem M. P. (1).

Ostatnim zarzutem dotyczącym przyczynienia się poszkodowanego do wypadku miał być fakt, że w krwi powoda stwierdzono 0,31‰ alkoholu etylowego. Powyższe oznacza, że poszkodowany znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych zarzutów okoliczność ta nie była brana pod uwagę w toku postępowania karnego jako przyczynienie się M. P. (1) do wypadku w dniu 08.09.2021 r. W ocenie Sądu karnego wyłączną winę za zdarzenie ponosił sprawca wypadku, zaś poszkodowany swoim zachowaniem nie doprowadził do wypadku. Pokreślić należy, że sposób poruszania się poszkodowanego – korzystanie z przejazdu dla rowerów, nie świadczą o tym, aby w jakikolwiek sposób stan po spożyciu alkoholu zaburzył motoryczność poszkodowanego w jeździe rowerem w wyniku czego doszło do wypadku. Co więcej, gdyby do wypadku doszło na skutek prowadzenia roweru po użyciu alkoholu, to posiadacz samochodu zostałby uniewinniony albo skazany jedynie za spowodowanie wypadku, a nie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Podsumowując, powyższe rozważania wskazać należy, że ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie poszkodowany nie przyczynił się do wypadku zaistniałego w dniu 08.09.2021 r. Z uwagi na zgromadzony materiał dowodowy w niniejszej sprawie oraz w sprawie karnej, której akta stanowią załącznik do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej oraz z zakresu neurologii, ortopedii, przesłuchanie świadka M. J. i zażądanie informacji z NFZ prowadziłoby wyłącznie do przedłużenia postępowania i dotyczyłoby okoliczności, które w toku niniejszego postępowania zostały dostatecznie wyjaśnione. Wobec powyższego Sąd pominął wnioski pozwanego w tym zakresie.” (z uzasadnienia SO w sprawie dołączonej do sprawy nin.).

Stąd też zarzut przyczynienia nie mógł odnieść tu zamierzonego skutku.

Odrębnego omówienia wymagały roszczenia o charakterze wprost odszkodowawczym, które to w zaistniałej sytuacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż o braku podstaw do zasądzenia renty, a także odszkodowania z art. 446 § 3 zadecydował fakt śmierci powódki w niedługim czasie po wniesieniu powództwa.

Jest zatem oczywistym żądanie rentowe procesowo się zdezaktualizowało, skoro nie sposób mówić o bieżących zwiększonych potrzebach, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż roszczenie rentowe z art. 446 § 3 kc jako faktycznie roszczenie o konstrukcji alimentacyjnej jest ściśle powiązane z osobą uprawnioną i nie przechodzi na spadkobierców, co już przesądza o bezzasadności żądania.

Podobnie (choć nie tożsamo) należało ocenić zadanie odszkodowania.

Pamiętać bowiem tu z kolei należy, iż odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. co do zasady obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w powołanym przepisie polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009r., sygn. akt I CSK 149/09, LEX nr 607232).

W tym miejscu z kolei warto zauważyć i podkreślić, że przepis art. 446 § 3 KC posługuje się pojęciem „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego". Oznacza to, że w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 KC nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej". Kompensacyjna i „ryczałtowa" funkcja odszkodowania z art. 446 § 3 KC nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie, także w aspekcie materialnym, gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Dla udowodnienia ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego. (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 24 10 2017 r. - VI ACa 703/16).

Formułując swe żądanie odszkodowawcze powódka nie przywołała w pozwie jakiejkolwiek pogłębionej, a tym bardziej przekonywającej argumentacji.

Jest zaś oczywistym, że z uwagi na śmierć powódki skala całościowej szkody, obejmującej okres do końca życia osoby uprawnione,j w sposób naturalny, a jednocześnie radykalny się zmniejszyła, do stopnia który można ocenić jako znikomy, jeśli nie w ogóle pomijalny.

Z kolei nie sposób tracić z pola widzenia bezspornego ostatecznie faktu, iż powódce wypłacono z tytułu odszkodowania kwotę 20 000,- zł.

W ocenie Sadu zatem, w kontekście tego co zostało tu wyłuszczone, wypłacona kwota 20 000,- zł z powodzeniem (jeśli nie z naddatkiem) zaspokoiła roszczenie z art. 446 § 3 kc.

Roszczenie o koszty pogrzebu zostało zaś zaspokojone wprost w toku postępowania likwidacyjnego, co skutkowało również oddaleniem powództwa w tym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od żądnych kwot od dnia 31.12.2021 r. do dnia zapłaty. Żądanie w tym zakresie uwzględniono zgodnie z wnioskiem strony powodowej. Wskazać należy, że przepis art. 817 § 1 k.c. stanowi, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Decyzją powódki było to, że dochodziła odsetek od daty wskazanej w pozwie tj. od dnia 31.12.2021 r. Sąd nie znalazł przy tym żadnych okoliczności usprawiedliwiających zwłokę w spełnieniu zgłoszonych ubezpieczycielowi świadczeń, co do kwoty żądanych kwot w dalszym terminie. Inna decyzja Sądu w tym zakresie byłaby niczym innym, jak premiowaniem opieszałości w wypłacie należnego świadczenia, które jest świadczeniem terminowym po wezwaniu do zapłaty (vide orzeczenie SN z 6 lipca 1999r. III CKN 315/98, wyrok SA w Lublinie z dnia 24 stycznia 2006r. I ACa 887/05, wyroki SA w Lublinie z dnia 4 grudnia 2013r. I ACa 553/13 i I ACa 556/13). Pozwany, jako profesjonalista powinien podjąć

takie działania, aby zobowiązanie zostało spełnione w terminie wynikającym z przepisów ustawy. Wobec powyższego Sąd zasądził odsetki za opóźnienie na rzecz powódki od dnia 31.12.2021 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie z uwagi na fakt podtrzymywania wszystkich żądań do końca procesu oraz skalę w jakiej pozwany uległ tym żądaniom.